Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kr. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. a w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłacasię 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wieczorne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr.190.

Nr. 420 Kraków, wtorek 15 września 1908 r. ROK XVI.

Wyjaśnienie.

P. pułkownik Miłkowski (T. T. Jeż.) nadesłał nam następujące pismo:

Wobec ustnych i na piśmie poważnych upomnień, jakie mnie, skutkiem wzięcia przezemnie w Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego Polskiego dymisji, spotkały, oraz trafnych i nietrafnych, tyczących się onej domysłów, winienem powody jej opinji publicznej wyjaśnić.

Wyjaśnienie zacznę od wyznania mojej wszechpolskiej wiary patrjotycznej.

Wierzę w naród, którego członkiem jestem — w naród, co Polskę zbudował i... odbuduje.

Odbuduje ją pod tym atoli warunkiem, jeżeli we własnym materjale budulcowym, jakim jest w społecznym i narodowościowym całokształcie swoim lud, piastować, uprawiać i rozwijać będzie siłę moralną — świadomość patrjotyczną.

Wiara ta, której wydarcie z duszy polskiej stało się jednem z najgłówniejszych zadań politycznych mocarstw, co Polskę rozebrały, wywołała — skutkiem niepowodzenia w ostatniej o Polskę walki orężnej — dwie manifestacje znamienne: jedną narodową r. 1879 w Krakowie, pod firmą literacką Józefa Ignacego K r a s z e w s k i e g o, drugą polityczną r. 1882, pod firmą literacką Teofila Tomasza J e ż a.

Dwie manifestacje te wydały ze siebie kontyngiens, nadający się na zawiązanie w mies. sierpniu r. 1874 „organizacji politycznej" w kraju pod nazwą L i g i P o l s k i e j (późniejszej Ligi narodowej Polskiej), łącznie z założeniem za granicą „instytucji" p. n. Skarbu Narodowego Polskiego, zobowiązanych: pierwsza do krzepienia na gruncie polskim „świadomości patrjotycznej", w walce o Polskę tak słowem jak czynem niezbędnej; druga do zaopatrywania w pomoc pieniężną działalności organizacyjnej i kontrolowania onej.

Zawiązanie „organizacji" i założenie „instytucji" poprzedziły wskazanie programowo-agitacyjne w napisanej przezemnie i w mies. styczniu u Reiff'a w Paryżu wydanej broszurze p. t. „Rzecz o obronie czynnej i o Skarbie Narodowym".

W lat cztery niespełna później — d. 3 maja r. 1891 — nastąpiło na międzynarodowym w Zurychu konstytucji 3 maja obchodzie, uznanie, w roku zaś następnym ustawowe Instytucji Skarbowej uregulowanie. Ustawa postawiła ją pod zarządem Komisji Nadzorczej, której miałem zaszczyt lat szesnaście ciągiem jednym przewodniczyć.

Łączne Instytucji Skarbowej i Organizacji ligowej zadania i cele określają, w wydanej r. 1893 „Ustawie" §§ 1, 2, 3, 22, 23 i 24, oraz w tejże „ustawie" w r. 1904 zrewidowanej i w r. 1905 wydanej pod nazwą „Statutu" §§ 1, 2, 3. 13. 14, 15 i 16. Odwzorowują one łączność jednej i drugiej na podobieństwo stanowiska, zajmowanego w r. 1862 przez Komitet Centralny którego cele i zadania odnosiły się do Polski całej i niepodległej.

Paragrafy wyżej wymienione obowiązują Komisję Nadzorczą S. N. P. zasilać działalność „organizacji politycznej" (§§ 23 w ustawie, §§ 16 w statucie) uosabiającej w sobie ruch narodowy i kierującej nim de facto t. j. zajmującej w życiu politycznem narodu stanowisko podobne do organizacji Komitetu centralnego r. 1862.

Udzielanie przeto zasiłków będąc warunkowem, warunkowo a zasadniczo łączyło Skarb N. P. z Ligą N. P. — a zatem łączność obowiązuje Komisję Nadzorczą S. N. P. zasilać działalność Ligi N. P. póty, póki takowe warunkowi temu odpowiada.

Złamanym on został z chwilą, gdy Liga N. P. — ta Liga, co się w dziejach porozbiorowych zaszczytnie zaszczepieniem w ludzie polskim świadomości patrjotycznej upamiętniła — uznała polityczny przez Koło polskie w Dumie petersburskiej przyjęty kierunek. Kierunek ten bowiem nietylko ze stanowiskiem Komitetu centralnego z r. 1862 podobieństwa najmniejszego niema, ale opierając się na trójlojalizmie, rozbiory kraju ratyfikuje, sprawę polską z szeregu spraw międzynarodowych wykreśla i wydaje ją na łaskę i niełaskę interesów i widoków państwowych mocarstw zaborczych, doniosłość jej patrjotyczną w oczach ludu polskiego obniża i owoce własnej śród niego pracy niszczy.

Zwrót ten na prawo w tył, niesłusznie „kursem nowym" przezwany, nie mógł nie zaniepokoić mnie, od r. 1892 Komisji Nadzorczej przewodniczącego i wszystkich procentowych i nadzwyczajnych Lidze N. P. udzielanych zasiłków pieniężnych sprawcy głównego.

Skutkiem zaniepokojenia tego, na zjeździe Komisji Nadzorczej r. 1906 wywołałem — celem zapobieżenia wyczerpaniu do dna funduszu skarbowego — uchwałę zastrzegającą nietykalność ostatnich franków stu tysięcy.

W roku następnym spostrzegłszy, że zastępująca Ligę organizacja, domagając się zasiłków pieniężnych, brnie dalej w gwałceniu zasadniczych Skarbu N. warunków, wniosłem: powstrzymanie całkowite zapomagania pieniężnego do czasu zawiązania organizacji, odpowiadającej § 16-mu statutu i, gdy wniosek mój wszystkiemi odrzucony został głosami — podałem się do dymisji.

Dymisję moją cofnąłem tym razem na czyniące zaszczyt czcigodnych kolegów moich naleganie — oraz na zaręczenie delegacji Ligi niewyraźnej rozpoczęcia pracy Ligi dawniejszej.

Wyzyskiwanie w ciągu dalszym w r. 1907 na 1908, przez niezasługującą coraz to wyraźniej na nazwę L. N. P. organizację skarbu narodowego, zniewoliło mnie o powtórne podanie się z Komisji Nadzorczej o dymisję, której już mimo nalegania kolegów nie cofnąłem.

Obala to domysł jednego z pism o naradzie, która jakoby odbyła się, co do niej, w przededniu zjazdu Komisji Nadzorczej. Przysposobiała się dymisja moja od chwili, w której zwrot w polityce Komitetu Centralnego Ligi dostrzegłem i który mi się dał. Zwrot ów, wedle przekonania mego, nastąpił wskutek błędnego zarówno w premisach jak w wywodach, rozumowania osobistości przewodnich, zdolnościami i pracą dla sprawy polskiej górujących. Nie obwiniam ich o nic innego, tylko o błąd, będący rzeczą człowieczą—a błąd gruby: polegający na zrównaniu w Rossji interesów państwowych i interesów czynowniczych („biurokratycznych" mówiąc językiem europejskim) —interesów nierozerwalnych. Rossja rozpaść się może—nie może bez cara i czynownictwa istnieć.

Błądzą nasi, pod firmą N. D., mężowie stanu — „wybacz im Panie!" Błędami iskrzą się pisane i wydawane przez nich czasopisma i książki. Błędy jednak swoje w ludzi jako prawdy wmawiać umieją.

Umiejętności tej ofiarą z winy własnej padłem, nie wyćwiczywszy się odparowywać się w szermierce językowej inaczej, jeno... dymisją.

Ponieważ atoli dymisję moją obmyśliłem, nie przyniesie ona przeto szkody Instytucji Skarbowej, którą, jako jedynie pewną patrjotyzmu polskiego ostoję cenię wysoko—na równi, jeżeli nie bardziej niż znajdujące się bądź co bądź pod państw zaborczych dozorem szkolnictwo ludowe.

Skarb narodowy w momencie obecnym jest Polsce — w przekonaniu mojem — niezbędnym.

Nie zaprzepaści się on, czuwa bowiem nad nim grono ludzi zacnych i Polaków szczerych, którzy nie dziś to jutro poznają się na sofizmatyce ugodowej i zaprzestaną zasilać ją groszem publicznym, ograniczając pomnażanie się funduszu skarbowego za pomocą odsetek składanych, aż w kraju stanie „organizacja polityczna" na pomoc narodową zasługująca.

Pewien jestem, że patrjotyczna opinja publiczna upomni się o nią.

Z. Miłkowski

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków dnia 14 września 1908 r.

— W KRAKOWSKIEJ AKADEMII HANDLOWEJ odbędzie się od 1 października b. r. jak w roku, zeszłym, 8-miesięczny wieczorny kurs handlowy dla dorosłych, obejmujący wykłady buchalterji pojedyńczej i podwójnej, korespodencji handlowej, rachunków kupieckich, prawa handlowego i wekslowego, rachunkowości państwowej i stenografji, razem 12 godzin tygodniowo. Uwzględniając życzenia z wielu stron objawiane, urządza Akademia handlowa w tym roku również od 1 paźdź. począwszy drugi wieczorny kurs wyższy dla tych słuchaczy, którzy w roku zeszłym kurs wieczorny ukończyli oraz dla tych panów i pań zajętych w handlach, urzędach i tp., którzy posiadają już wykształcenie zawodowe a pragnęliby wiedzę swą jeszcze pogłębić i uzupełnić. Wykła-

dy obejmować będą: buchalterję w interesach komisowych, udziałowych i spółkach, buchalterję fabryczną, rolniczą, amrykańską oraz kalkulację produkcyjną, niemiecką korespondencję handlową, towaroznawstwo ze szczególnem uwzględnieniem wytwórczości krajowej, praktyczne ćwiczenia w rachunkach kupieckich, praktyczne ćwiczenia w stenografii, politykę ekonomiczną, geografię handlową i statystykę, — razem w 12 godzinach tygodniowo.

Każdy z wymienionych kursów odbędzie się tylko w takim razie, jeżeli zgłosi się do wpisu najmniej 24 osób. Opłata ta za cały kurs wynosi 100 kor. Osoby chcące korzystać z wykładów tylko poszczególnych przedmiotów przyjmować będzie dyrekcja w miarę wolnego miejsca a opłata wynosić będzie po 10 k. od godziny tygodniowej wykładu.

Wpisy na oba kursa trwać będą do 31 września br., poczem oznaczy dyrekcja w porozumieniu z uczestnikami godziny wykładów.

— POŻEGNANIE prof. POGODINA. Jak wiadomo, prof. uniwersytetu warszawskiego i znany przyjaciel Polaków, p. Pogodin, opuszcza Warszawę, ponieważ minister oświaty Szwarz uznał, iż pobyt prof. Pogodina na uniwersytecie warszawskim jest „szkodliwym“. W sobotę, jak donoszą pisma miejscowe, odbyła się w Warszawie uczta pożegnalna w sali hotelu Europejskiego. Wśród serdecznego nastroju wygłoszono kilka przemówień, w których jednomyślnie podnoszono wszystkie zalety, nietylko uczonego i pedagoga, lecz nadto i człowieka z humanitarnemi poglądami, w szczególności zaś podkreślano jego bezstronność i szczerość w stosunku do szkolnictwa polskiego.

— KRAKÓW w CYFRACH. Sprawozdanie miejskiego Biura statystycznego za miesiąc lipiec wykazuje, że Kraków w czasie tym liczył 105.912 mieszkańców (52.131 mężczyzn i 53.781 kobiet), w tem żydów 29.007. Załogę wojskową tworzyło 6044 żołnierzy i oficerów, Małżeństw zawarto w lipcu 77, urodzin było 230, skonów ogółem 223, bez obcych 124. Zatem procent śmiert. ogólnej wynosił 25.27 proc. zaś miejsc. 14.05. proc. Z liczby 223 osób zmarłych w tym czasie, zabrała gruźlica 43, nieżyt kiszek i żołądka 18 zapalenie płuc 14, szkarlatyna 12. Mężczyzn zmarło 110, kobiet 113, Według dzielnic przedstawia się śmiertelność miejscowa następująco: w Śródmieściu zmarło osób 23 (szkarlatyna 2), w Nowym Swiecie 7 (szkarltayna 1), na Piasku 14, na Kleparzu 20 na Wesołej 17, na Stradomiu 3, na Kazimierzu 40. — Zaopatrzenie miasta w żywność odbyło się przez przywóz następujących środków żywności: bydła grubego sztuk 1.243, cieląt 3.758 owiec 16, koźląt 1, świń 2.972, mięsa świeżego 772.07 cetnarów, kur 25.337 par, innego drobiu sztuk 22.712, saren 20, ptactwa dzikiego 23. ryb szlachetnych 110.35 cetnarów, ryb rzecznych 337.25 cetnarów. ryżu zwieziono 235.60 ctn., mąki 13.640.79 ctn. zboża 103,36 ctn., owsa 5.796.82 ctn., siana 7.120.20 ctn., jarzyn 3.742.40 ctn., owoców świeżych 4.485.28 ctn., suszonych 135.73 ctn., masła 742.60 ctn., łoju 89.34 ctn., smalcu 158.20 ctn., sera 386 ctn., rumu i wódek 88,95 hektolitrów, spirytusu 593 57 hl., przetworów spiryt. 1.91 bl., wina 162.54 hl., moszczu owoc. 1.90 bl., miodu zwycz. 13.93 hl., porteru 0 11 hl. piwa 5.671 58 hl., octu 106 55 hl. — Wreszcie drzewa twardego sprowadzono 338 m. sześciennych, drzewa miękkiego 2.319 m. sześć., węgla drzewnego 332·27 ctn., węgla kamiennego 143.379·80 ctn. — W rzeźni miejskiej zabito w lipcu ogółem 2267 sztuk bydła grubego, zaś 3008 sztuk trzody chlewnej. — Ceny ważniejszych produktów konsumcyjnych były następujące: pszenica od 24·20 do 26 kor., żyto 18—21, ryż 36—52, groch 22—29, ziemniaki 5—7 za cetnar metryczny, mąka pszenna 33 h, do 42 h. za 1 kg., mąka żytnia 23—33 hal., chleb przenny 36—44, żytni 32—40, bydło 40—70 kor. za 1 centnar wagi żywej, trzoda chlewna 90—112 kor. wagi żywej, zaś 114—152 wagi bitej, mięso wołowe pierwszej jakości 1·28—1.44 kor. za 1 kg., drugiej jakości 1·12 —1·36 kor. mięso wieprzowe 1 28—2 kor., mięso cielęce 1.20—1·80 mięso. baranie 1·40—2 kor., mleko zbierane 8—10 h. za litr, niezbierane 16—20 h., kwaśne 16—20, masło 1·80—2 kor. za 1 kg., smalec 1·60—1·80, ser 50—56 hal., jaja 3·20—3·60 kor. za kopę, cukier 84—88 hal. za 1 kg., węgiel kamienny 1·92—2 kor. za cetnar, wreszcie nafta 26—28 hal. za 1-tr.

— KONSERWATORJUM Towarzystwa muzycznego w Krakowie wzywa uczniów i uczennice, którzy się zapisali na lekcje zbiorowe zasad harmonii, ażeby się zgromadzili we wtorek dnia 15 bm. o godzinie 5 tej popołudniu w sali Nr. 7.

— ZARZĄD HARMONII ogłosił afiszami, że w szkole, której kierownictwo objął znany zaszczytnie kapelmistrz p. Czyżowski, udzielają nauki gry na instrumentach orkiestralnych smyczkowych i dętych, wykształceni członkowie orkiestry towarzystwa. Nauka rozpocznie się 15 września, a z nią XVI rok istnienia tej szkoły, którą założył ś. p. Dr. Jordan, pragnąc by młodzieży korzystała z nauki a uprawiając w chwilach wolnych muzykę odrywana w ten sposób była od niegodziwych rozrywek. Opłata bardzo niska, bo wynosi zaledwie 5 K. miesięcznie. Biedni a zdolni uczniowie szczególnie młodzież rękodzielnicza i ta, któ'ra pragnie w przyszłości do orkiestry należeć, otrzymuje naukę bezpłatnie,

Wpisywać się można codziennie od 5-6-tej po poł. w kancelarji tow. Łobzowska 31.

— ZGROMADZENIE SOCJALISTYCZNE odbyło się wczoraj w niedzielę o godz. 10 rano w ujeżdżalni przy ul. Rajskiej z porządkiem dziennym: Powszechne i równe prawo głosowania do Sejmu. Przed samem rozpoczęciem obrad, zdarzył się dość zabawny epizod. Jeden z przybyłych na zebranie „towarzyszy“, widać dla dodania sobie większego animuszu, upił się tak niemiłosiernie, że aż go musieli inni zebrani towarzysze wyekspedjować za bramą ujeżdżalni, za którą gdy się znalazł, przesłał pod adresem zgromadzenia tuki dosadny epitet, że ze względu na przyzwoitość powtórzyć go niemożliwe. Po zagajeniu zgromadzenia i wyborze na przewodniczącego towarzysza Misiołka, zabrał głos referent p. poseł Daszyński, który usiłował przedstawić zebranym konieczność uzyskania czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu, albowiem tylko wtenczas mogą socjalni demokraci otrzymać należącą się im ilość mandatów,

Następnie krytykował czynności obecnego Sejmu i wyrażał swe niezadowolenie z dotychczasowych posłów...

W końcu zaś zachęcał zebranych do ustawicznego demonstrowania, dopókąd proponowana reforma wyborcza nie będzie wywalczoną.

Przemawiali jeszcze Dr. Bobrowski i Misiołek Po ukończeniu obrad, udali się zgromadzeni towarzysze, śpiewając „czerwony sztandar“ ulicami Karmelicką i Szewską na Rynek, gdzie do zgromadzonych pod pomnikiem Mickiewicza przemówił jeszcze raz poseł Daszyński, usprawiedliwiając w swej mowie mały udział towarzyszy w zgromadzeniu, przyczem, zapewnił że „jak będziemy chcieć, to będzie nas więcej“

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Komunikują; „20 dni kozy“, grane będą we wtorek i we czwartek bieżącego tygodnia. Na wtorkowe przedstawienie już dziś zdołano rozebrać znaczną część biletów, takie zainteresowanie wzbudziła wśród publiczności ta nader wesoła krotochwila. — „Podczłowiek“ Jaroczyńskiego danym będzie w środę na przedstawienie popularne. — Dawno nie grana komedja Bałuckiego: „Dom otwarty“ ukaże się w piątek w nowe częściowo obsadzie ról.—

— AMATOR MIODU. Kasyerka miodosytni Wójcikiewicz przy ulicy Szewskiej, zjawiwszy się wczoraj rano w sklepie, zauważyła że

---

Tajemniczy człowiek

Przygody detektywa.

Wziął pierwszy lepszy numer kurjera porannego i czytał co następuje:

„Niezwykły wypadek zdarzył się wczoraj w domu znanego przemysłowca Biklerda, w czasie wesela córki jego, które obchodzone było hucznie w gronie przyjaciół i znajomych. Wśród zaproszonych znajdował się jeden z najzdolniejszych naszych detektywów, młody urzędnik którego nazwiska przez dyskrecję nie wymieniamy“.

— Poczciwe pismo! pomyślał Smithson.

„Otóż zgadnijcie czytelnicy, jakiemu wypadkowi uległ wzmiankowany urzędnik. Odpowiecie prawdopodobnie, że się mógł oparzyć w czasie pożaru, wypaść z łódki, w czasie morskiej wycieczki, że uległ wypadkowi na kolei, że go wreszcie piorun uderzył, lub że było trzęsienie ziemi. Wstrzymajcie się czytelnicy, bo domyślność wasza na fałszywym jest tropie. Słynny nasz detektyw został poprostu okradziony, jak najzwyklejszy śmiertelnik. Zabrano mu pierścionek z brylantem, który żona jego kupiła, jako podarek ślubny dla panny młodej.

Zapytacie teraz niewątpliwie, kto był ów śmiałek, nie wahający sieę działać na szkodę najbieglejszego z naszych agentów, i przyjdą wam niezawodnie na myśl nazwiska najznchwalszych rzezimieszków, zbiegłych z więzienia i grasujących w naszem mieście. I tym razem bylibyście w błędzie, gdyż w tym wypadku złodziejem był po prostu pies, czarny szpic z długą sierścią i obwisłymi uszami.

Czarny pies zdołał omylić czujność króla detektywów, narażając na szwank tak ustaloną dotąd reputację pana H. S. (przez dyskrecję nie wymieniamy nazwiska).

Ten artykuł był jeszcze najprzychylniejszy Inne pisma obeszły się z nim daleko gorzej. Jedne z nich ośmieszały go, ostrząc na nim bez miłosierdzia żądła swego humoru. Inne występowały przeciw niemu całkiem otwarcie, twierdząc stanowczo, że opinja jego była sztucznie wydmuchana i że wypadek, który go spotkał, dowodzi, iż publiczna jego karjera powiena być zamknięta. W jednym zwłaszcza dzienniku, najbardziej sobie wrogim, wyczytał w dziale ostatnich wiadomości następującą wzmiankę. „Przed chwilą otrzymaliśmy bezimienną notatkę, donoszącą nam, że p. Harry Smithson, którego nazwiska nie czujemy się w obowiązku ukrywać, został jednego dnia kilkakrotnie wyprowadzony w pole. Jeżeli wiadomość ta zostanie sprawdzoną, spodziewam się, że państwo nie zechce marnować funduszów na opłacanie tak niezdolnych agentów. Wogóle zdaniem naszem, od dnia dzisiejszego nie można brać na serjo pana Smithson i jego mniemanych zdolności“.

— Ho! ho! pomyślał Harry, to cała kampania przeciw mnie.

I aby raz temu koniec położyć, ogłosił w kilku pismach następującą deklarację.

„Tak jest, to prawda, że Harry Smithson detektyw, padł ofiarą zręcznego oszusta. Całe to zdarzenie uważa jednak jako żart, zawcześny, którego nie myśli brać na serjo. Tą drogą więc zawiadamia winnego, że może spać spokojnie, Smithson bowiem uchybiłby sam sobie, gdyby się chciał zajmować śledzeniem tak marnego indywiduum“.

Ogłoszenie to wywarło skutek zbawienny. Następnego już dnia wiele pism umieściło przychylne wzmianki dla detektywa. Harry chciał się jednak przedewszystkiem przekonać, jak się na całą sprawę zapatruje jego szef, w tym celu więc udał się do biura centralnej policji przy ulicy Mulberry. Wszedłszy zauważył od razu złośliwe uśmieszki swoich kolegów. Niektórzy z nich udawali współczucie, chociaż w oczach ich błyszczało zadowolnienie. Wszystkie te objawy niskiej zazdrości nie dotknęły go bynajmniej, był do nich aż nadto przyzwyczajony. Za to zwierzchnik przyjął go nadzwyczaj życzliwie.

— All right! rzekł idąc na jego spotkanie, bardzo się cieszę że pana tu widzę.

— Dziękuję panu serdecznie, panie dyrektorze.

— Mam nadzieję, że nie przypuszczałeś pan ani na chwilę, bym stał w rzędzie twoich przeciwników.

— To, nie, ale zawsze cieszę się widząc że nie straciłem pańskiego zaufania.

— Przeciwnie, ufam panu więcej niż kiedykolwiek. Ale dobrze żeś przyszedł, bo mam tu coś dla ciebie.

— Cóż to być może? zaniepokoił się Harry.

— Posiadasz pan podobno jakiś letni dwórek w Pamarafic?

— Tak jest i nawet żona moja udała się tam dzisiaj' aby się trochę urządzić.

— A trzymacie tam pieniądze?

— Nie.

— A kosztowności?

— Także nie.

— A przecież musiałeś pan tam mieć jakąś skrzynkę.

— Dlaczego?

— Przeczytaj pan ten list. To mówiąc naczelnik podał Smithsonowi list pisany na maszynie, tąkiem zupełnie pismek, jakiego używał w korespondencji swojej, ów tajemniczy Nil.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w szafie — w której przechowywano stare miody tkwi klucz, podczas gdy klucz właściwy kasyerka miała przy sobie. Skonstatowała też, że z szafy skradziono kilka flaszek drogiego miodu, zaś z lady drobną kwotę pieniężną. Podejrzenie padło na 15-letniego parobka Włosińskiego, który badany przyznał się w końcu, że kradzieży dopuścił się kolega jego Franciszek Szawrowski. Przed kilku dniami podrobił on klucz do szafy, a potem dwukrotnie skradł z niej miód, zakazując Włosińskiemu wyjaśnienia tego przed kimkolwiek pod grozą zabicia. — Obu chłopców ujęto i osadzono w aresztach „pod Telegrafem“.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Dziś w poniedziałek poraz drugi w tym sezonie wesoła krotochwila w 3 aktach M Okonkowsiego p. t. „Jarmark małżeński“. Wtorkowe przedstawienie wypełni grana przed kilku dniami sztuka A. Szutkiewicza, obrazki z życia mieszczańskiego w 4 aktach p.t. „Kula u nogi“

— UŁATWIENIA KOLEJOWE u NAS. Każda innowacja zdąża u nas do podrożenia. I tak zarząd koleji państwowych powierzył sprzedaż biletów okrężnych biuru turystycznemu ale zamiast opłacić to biuro z własnych funduszów nałożył osobną opłatę dla biura po 2 kor. od biletu okrężnego, oprócz osobnego poboru dochodzącego do 2 koron tytułem t. zw. należytości za wygotowanie (Ausfertigungsgebühr) nawet w tych wypadkach, jeżeli interesowany sam zrobi należyte zestawienie biletu okrężnego. A zatem oprócz należytości za bilet i stemplowej, trzeba nadto zapłacić podwójną opłatę za wygotowanie biletu. Brak tylko jeszcze opłat tytułem zwrotu za papier i druk biletów.

Z innej strony zwracają naszą uwagę na sprawę biletów powrotnych z Zakopanego. Jeden z prenumeratorów pisze nam:

Wszędzie po za Galicją jest dążność do ułatwienia pospiesznej komunikacji do miejsc kąpielowych i klimatycznych. Dogoda dla publiczności jest zarazem z korzyścią dla skarbu kolejowego, gdyż zwiększony ruch powiększa dochody koleji.

Po długich staraniach udało się uzyskać t. zw. bilety powrotne do Zakopanego, ważne dla pragnących przy niedzieli odwiedzić rodziny w Zakopanem. Pragnąłem i ja skorzystać z tego ułatwienia i kupiłem bilet powrotny, jakżeż się rozczarowałem, dowiedziawszy się za powrotem w wagonie, że bilet na powrót nie ważny, gdyż wsiadłem do pociągu, który nazywa się pospiesznym (pożal się Bogu z takim pospiechem). Sądziłem, że rozchodzi się tylko o dopłatę ze względu na t. zw. pociąg pospieszny (163 klm. 4 55 godz.) z uwagi, że mam opłacony powrót na pociąg zwykły. Niestety na nic były moje perswazje, musiałem ponownie cały bilet pospieszny zapłacić. Zarząd koleji będzie się tłumaczył istniejącymi przepisami, ale któż je wydaje?

W każdym razie stwierdzam szczególniejsze udogodnienia na kolejach galicyjskich.

— ŚLUB. W sobotę dnia 12 b.m. odbył się w kościele N, P. Maryi w Krakowie ślub p. Jana Ogieńskiego, urzędnika Kasy Oszczędności miasta Krakowa z panną Anną Chorabiną córką śp. Błażeja i Małgorzaty Chorabików

— O ZAMACH NA DOM Hr. WODZICKIEGO. Sprawa głośnego swego czasu zamachu dynamitowego na dom hr. Wodzickiego w Kościelcu pod Chrzanowem, dokonanego w kwietniu b. r. — znalazła swój epilog dziś przed trybunałem sędziów przysięgłych. — Rozprawie przewodniczył radca Grodyński, oskarżał prokurator Ciąglewicz. Oskarżonym był 49 letni robotnik z Borowca w powiecie chrzanowskim, Wojciech Surnik, gorliwy miejscowy agitator socjalistyczny. Zamachu na dom ów, zamieszkały przez plenipotenta hr. Wodzickiego p. Ludwika Nowakowskiego, dokonał on przez podłożenie naboju dynamitowego. Wybuch na szczęście nie pociągnął za sobą żadnych groźniejszych następstw, a tylko zniszczył ławki opodal domu i wytłukł wszystkie szyby. Sprawcy zamachu długi czas nie można było odszukać; dopiero dn. 25 maja b. r. Surnik spotkawszy na rynku w Chrzanowie nieznajomego robotnika miejskiego Stanisława Grzyska, wdał się z nim w rozmowę polityczną, w której dowiedziawszy się, że nieznajomy jest anarchistą, zwierzył się przed nim, że jest sprawcą zamachu na dom hr. Wodzickiego. Proponował też Grzysce, by i on spróbował dokonać tam zamachu, na co ofiarował mu 2 naboje dynamitowe, celem podłożenia ich pod schodami i na balkonie. W razie udania się tego zamachu, miał Surnik wskazać Grzysce jeszcze jedną osobistość, „którą zgładzić trzeba“. Przy rozmowie tej obecny był również niejaki Banach, który wraz z Grzyską doniósł żandarmerji.—Oskarżony zapierał się w śledztwie jakoby wogóle prowadził z kimś rozmowę na temat zamachu, — dziś jednak przyznał się do winy, podając na swe usprawiedliwienie, że w chwili spełnienia zbrodniczego czynu był zupełnie pijany i nie zdawał sobie sprawy z tego co robi. — Trybunał po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, w którym przyjęto że oskarżony popełnił zamach w stanie nietrzeźwym — skazał Surnika na 3 tygodnie ścisłego aresztu. —Obronę prowadził adwokat dr. Sulimir.

— CHOLERA w ROSJI. Z Petersburga donoszą: Wczoraj i przedwczoraj zachorowało tu na cholerę 86 osób, z czego 26 umarło. — Ogółem było dotąd w Petersburgu 166 wypadków; w całej Rosji w ubiegłym tygodniu zasłabło na cholerę 2296 osób, zaś zmarło 1026; od wybuchu epidemji zachorowało w całej Rosji 6747 osób, z czego zmarło 3130.

Telegramy.

ZMIANA w TEATRACH LWOWSKICH.

LWÓW. Do tutejszych dzienników rozesłano dzisiaj komunikat donoszący, że wczoraj zawarty został między dyrektorem Hellerem, a p. Tad. Pawlikowskim układ, mocą którego pp. Heller i Pawlikowski prowadzić będą początwszy od 1 grud. rb. wspólne kierownictwo dramatu na scenie lwowskiej; układ ten zawarto na czas do czerwca 1912 r.

ROBOTY KOLEJOWE.

WIEDEŃ. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minist. kolejowe udzieliło pozwolenia na podjęcie robót przedwstępnych technicznych na przeciąg 1 roku adw. dr. Wilh. Reicherowi w Also Kubin (komitat Arva) na Węgrzech i spółce, na ciężkotorową kolej lokalną ze stacji Jeleśnia w pow. żywieckim do granicy węgierskiej, — zaś reprezentacji gminnej w Oświęcimiu, na wąskotorową poruszaną elektrycznością kolej niższego rzędu ze stacji koleji północnej w Oświęcimiu do miasta Oświęcimia.

KATASTROFA KOLEJOWA.

BUDAPESZT. Wczoraj przed poł., wykoleił się pociąg pospieszny z Koszyc. Wagon pocztowy uległ rozbiciu; 6 osób ze służby kolejowej odniosło zranienia; z podróżnych nikt nie odniósł szwanku.

KONGRES SOCJALISTÓW NIEMIECK.

NORYMBERGA. Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu partji soc.-dem. w obecności 800 delegatów, w tem także kilku z Austrji.

STAN WOJENNY w ROSJI.

Depeszę z Petersburga o zniesieniu stanu wojennego, wydano w nocy błędnie. Ma ona opiewać:

PETERSBURG. Ukaz carski znosi stan wojenny w prowincjach nad morzem zachodniem z dniem 28 bm. i zastępuje go stanem wzmocnionej ochrony: W kilku okolicach gub. jeka terynosławskiej przedłużono stan nadzwyczajnej ochrony.

KATASTROFA KOLEJOWA,

NOWY JORK. Na górnej kolei ulicznej w Broclynie najechałyna siebie dwa pociągi. Kilka wagonów uległo zdruzgotaniu. Dwie osoby straciły życie na miejscu, a 20 obniosło rany.

Ceny targowe z dnia 14 września r. b.

za 100 klg.

Pszenica biała	od	20.—	do	21·—
„ czerwona i żółta	„	22·60	„	23.80
„ węgierska	„	23 70	„	24.10
Żyto krajowe	„	18 —	„	19 70
„ węgierskie	„	20·20	„	20.50
Jęczmień na krupy	„	16·—	„	18·—
„ browarny	„	—·—	„	—·—
„ słowacki	„	—·—	„	—·—
„ na paszę	„	15·—	„	16.—
Owies z opłatą akcyz.	„	15·90	„	16.90
Proso	„	14·—	„	14·80
Jagły	„	24·—	„	26·—
Tatarka	„	17·20	„	18.60
Kukurydza	„	15 60	„	16.10
Groch	„	22·50	„	29.—
Fasola	„	17·—	„	26·—
Wyka	„	30·—	„	32.—
Rzepak zimowy	„	—·—	„	—.—
Koniczyna nasienna czerw.	„	—·—	„	—·—
„ „ biała	„	—·—	„	—.—
Tymotka	„	—·—	„	—·—
Esparsetta	„	—·—	„	—·40
Soczewica	„	20.—	„	40·—
Słoma	„	7·20	„	8·—
Siano	„	8·—	„	9 20
Koniczyna pastewna	„	10·80	„	12·—
Ziemniaki	„	3·20	„	4·—
Jaja	kopę	2·90	„	3·60
Masło	1 kg	2·—	„	2·30
Spirytus na 75° Tralesa	1 hl.	—·—	„	210·—
„ „ 95° „	1 hl.	—·—	„	170·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG

z rozkładu jazdy ważnego od 1 maja 1908 r.

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy, osobowy Nr. 11, z Krakowa,

12.20 w nocy, osobowy Nr. 11 z Podgórza - Płaszowa do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kier. Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, i Stryja we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3.03 w nocy, pospieszny, Nr. 7 z Krakowa do Lwowa połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja we Lwowie do Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4.30 rano, osobowy, Nr. 31 z Krakowa,

4.44 rano, osobowy, Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.

4.50 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza przystanku, do Oświęcima przez Podgórze Płaszów-Skawinę, połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernji i Sierszy Wodnej w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano, pospieszny, Nr. 3, z Krakowa,

6.50 rano, pospieszny. Nr. 3, z Podgórza Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Bndapesztu; w Rzeszowie do Jasła ztąd do Nowego Zagórza i Chyrowa, w Przeworsku do Dynowa, w Jaresławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7.15 rano posp. sezon Nr 101 z Krakowa.

7.27 „ „ „ Nr 1002 z Podgórza-Płaszowa do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 10 wrzesnia włącznie z wozami I, II i III klassy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8.00 rano, osobowy Nr. 15. z Krakowa,

8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórza - Płaszowa do Lwowa i Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy ruskiej, Jaworowa, w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.30 rano, mięszany. Nr. 411 z Krakowa.

8.46 rano, mięszany, Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa, Wieliczki.

8.40 rano, osobowy, Nr. 6211, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.

9.02 przed poł., osobowy, Nr. 41, z Krakowa,

9.17 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza-Płaszowa,

9.24 przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10.30 przedpoł osob. sezon. Nr 43 z Krakowa.

10.43 „ „ „ Nr 1014 z Podgórza-Płaszowa.

10.48 „ „ „ Nr 1014 „ przystanku do Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 15 września z wozami I, II i III kl. przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenia w Suchy do Żywca i Zwardonia.

11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa,

11.12 przed poł. osobowy, Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza. Chyrowa i Stryja, w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokola, w Przemyślu do Chyrowa i Sambora, Stryja i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora, w Tarnopolu do Potutor, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł., osobowy, Nr. 33, z Krakowa,

1.30 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza-Płaszowa,

1.38 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza przystanku do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł., mięszany, Nr. 461, z Krakowa,

1.44 po poł., mięszany, Nr. 461, z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.

1.45 po poł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.

2.53 po poł., pospieszny Nr. 5. z Krakowa do Lwowa Połączenia: w Tarnowie do Szczucina Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja, w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3.05 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,

3.13 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórza-Płaszowa do Tarnowa. Połączenia w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i N. Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa.

3.15 popoł. osob. sezon. Nr 49 z Krakowa.

3.27 „ „ „ Nr 1020 z Podgórza-Płaszowa

3.34 „ „ „ Nr 1020 „ przystankn do Zakopanego i Rabki kursnje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III kl. wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,

6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Płaszowa do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Krakowa,

7.50 wieczorem, osobowy, Nr. 6215, z Krakowa do Kocmyrzowa.

7.51 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Podgórza-Płaszowa, do Wieliczki.

8.00 wieczorem, osobowy, Nr. 45, z Krakowa,

8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-Płaszowa,

8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza przystanku na linie transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza; połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Zagórzanach do Gorlic.

8.38 wieczorem, pospieszny Nr. 1, z Krakowa do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja Nowego Zagórza; we Lwowie do STanisławowa.

9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Krakowa,

9.10 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianck i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Krakowa,

10.39 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Podgórza Płaszowa do Lwowa Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, i Chyrowa: w Przeworsku do Dymowa i w Kierunku Rozwadowa. w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.

11.10 w nocy, osobowy, Nr. 413. z Krakowa,

11.20 „ „ Nr. 413, z Podgórza-Płaszowa do Wieliezki.

11.52 „ Nr. 47, z Krakowa;

12.04 „ „ Nr. 1022, z Podgórza-Płaszowa,

12.09 „ „ Nr. 1022, z Podgórza przystanku do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtad do Wiednia; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i Podgórza przystanku

12.50 w nocy, pospieszny Nr. 8, do Krakowa ze Lwowa tamże połączenie od Jaworowa, Rawy rusklej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.

3.36 rano, osobowy Nr. 12, do Podgórza-Płaszowa.

3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan: połączenia w Krasnem do Brodów: we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i i Budapesztu.

5.02 rano, osobowy Nr. 20, do Podgórza-Płaszowa.

5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa ze Lwowa. Połączenie: w Przemyślu: od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przewosku od Rozwadowa.

5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórza przystanku.

5.52 rano, osobowy, Nr. 43 do Podgórza - Płaszowa.

6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa linii transwersalnej, od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze, Płaszów. Połączenia w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.

6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórza - Płaszowa.

6.50 rano, pospieszny, Nr. 2, do Krakowa z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi codzień do Bukaresztu, we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora. w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.19 rano, osobowy Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa.

7.30 rano, osobowy. Nr. 412, do Krakowa z Wieliczki.

7.40 rano osobowy Nr. 6212, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano, osobowy. Nr. 1033, do Podgórza przystanku.

7.53 rano, osobowy Nr. 1033. do Podgórza - Płaszowa.

8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa z Oświęcima, Zywca i Suchy. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia, w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchy.

8.34 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórza-Płaszowa.

8.45 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowogo Zagórza, Sianek i Sambora, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza przystanku.

10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgorza-Płaszowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu - Płaszowie do Krakowa.

11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórza-Płaszowa.

11.35 przed poł, mieszany, Nr. 462, do Krakowa z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 popołudniu, osobowy, Nr. 6214, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.19 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Podgórza-Płaszowa.

1.30 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Krakowa ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza. Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala, w Przeworsku od Dynowa, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż. Szczucina i Jasła.

1.47 popoł. osob. sezonowy Nr. 1013 do Podgórza przyst.

1.52 popoł. osob. sezonowy Nr. 1013 do Płaszowa.

2.04 popoł. osob. sezonowy Nr. 44 do Krakowa. z Zakopanego i Rabki kursują od 15 czerwca do 15 września. włącznie z wozami I, II i III kl. kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączelna w Suchej od Zwardonia i Zywca.

2.24 popołudniu, pospieszny, Nr. 6, do Krakowa ze Lwowa połączenie we Lwowie od Rawy ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3.19 popoł. osobowy Nr. 414 do Podgórza Płaszowa,

3.30 „ „ Nr. 414 do Krakowa z Wieliczki.

4.17 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza przystanku,

4.25 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza Płaszowa.

4.40 popołudniu, osobowy, Nr. 42, do Krakowa z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia W Nowym Zagórzu od Ławocznego, Tarnopola i Lwowa, w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Nowym Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowawprost przechodzący wóz I i II klasy.

6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Podgórza-Płaszowa,

6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odesy, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora, w Przemyślu od Nowágo Zagórza i Chyrowa, w Jarosławiu od Sokala, w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc Orłowa i Szczucina; w Bierzanowie z Wieliczki.

6.35 wiecz., osobowy, Nr. 464, do Podgórza-Płaszowa,

6.50 wieczorem, osobowy, Nr. 464, do Krakowa z Wieliczki.

7.10 wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa z Kocmyrzowa.

7.59 wieczorem pospieszny sezonowy Nr. 1001 do Podgórza - Płaszowa,

8.10 „ „ „ Nr. 102 do Krakowa, z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie, z wozami I, II i III kl. wprost przechodzącym i z Zakopanego do Krakowa.

8.55 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórza przystanku.

9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 1035 do Podgórza-Płaszowa.

9.12 wieczorem, osobowy, Nr. 34, do Krakowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwerni i Wadowic.

9.29 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Podgórza-Płaszowa.

9.36 wieczorem, pospieszny, Nr. 4, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odesy, w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Krasnom od Brodów, we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisłowowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa, w Jarosławiu od Bełzca i Sokala. w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróże i Szczucina.

10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 24, Podgórza-Płaszowa,

10.40 „ „ Nr. 24. do Krakowa z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła i w Dębicy od Rozwadowa, Nabbrzezia i Tarnobrzegu w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc Orłowa Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże Szczucina; w Bierzanowie z Wieliczki.

10.41 wieczorem, osobowy, Nr. 1021, do Podgórza przystanku,

10.47 „ „ Nr. 1021, Podgórza-Płaszowa,

11.00 w nocy, osobowy Nr. 46, do Krakowa z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa.